



[https://www.henry.strzelceopolskie.pl/turystyka/ruiny\\_zamku](https://www.henry.strzelceopolskie.pl/turystyka/ruiny_zamku)

## Ruiny zamku



**Najstarsze wiadomości o zamku (castrum strolecense) pochodzą z 1303 roku.**

Prawdopodobnie gród książęcy był usytuowany w tym miejscu, gdzie obecnie znajdują się ruiny zamku. Trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć, czy nastąpiło to przez wzmocnienie drewnianej budowli (pierwotnej chaty myśliwskiej), czy też przez nowo wzniesioną budowę. Osada, być może w połączeniu z zamkiem myśliwskim, była miejscem osiedlania się myśliwych książąt opolskich.

W roku 1323 za panowania strzeleckiego księcia Alberta (syna księcia Bolesława I) miasto zostało umocnione. Zachowały się dokumenty, wystawione przez księcia Alberta w I połowie XIV w., a datowane na zamku strzeleckim. Na przykład dokument z 20.09.1342 r. nazywa księcia Alberta "panem Strzelec" (nos Albertus dei gratia dux Junior Opoliensis et dominus Strelcensis).

Książę na swym zamku urządzał tzw. dni dworskie, na które zapraszał swoich rycerzy i co znamienitszych mieszczan. Książę zawsze przewodniczył spotkaniom. Dawał często dowody łaski, darował mienie lub rozdawał przywileje na rzecz rycerzy i duchowieństwa. Zatwierdzał kupno i sprzedaż gruntu, był rozjemcą w sprawach spornych. Wszelkie dokumenty wypisywał dworski notariusz lub kapłan. W zależności od epoki były pisane po polsku, po czesku lub po niemiecku. Na dokumentach - dla uwierzytelnienia - zawsze przywieszano książęcą pieczęć w wosku.

Zamek za czasów margrabiego Jerzego brandenburskiego (z linii Hohenzollernów) popadł w ruinę. Mówi o tym urbarz miejski z 1534 r., odnotowując jego zły stan. Do zamku należał tzw. Wielki Folwark przed miastem z 40 krowami, 20 wołami i 300 owcami oraz 4 młyny, znajdujące się w obrębie miasta. Naonczas ogólne dochody "dla zamku" szacowano na 27.000 talarów. W 1575 r. Jerzy von Redern (właściciel zamku) nadał artykuły cechowe garncarzom strzeleckim. Do ich obowiązku należało dostarczenie co tydzień kilka garnków na potrzeby kuchni zamkowej. W zamian mogli pobierać glinę na gruntach dworskich. Ważnym szczegółem jest fakt, iż kandydaci na mistrza mieli obowiązek zbudowania pieca w zamku.

W latach 1562-1596 przystąpiono do odbudowy zrujnowanego zamku. Zdaniem J. J. Reichela niemieckiego historyka, J. von Redern (senior) dość solidnie odbudował zamek. Choć nie cały zamek odbudowano od fundamentów, lecz tylko jego prawe skrzydło (wjeżdżając od strony miasta). Natomiast starsze części, gdzie były umieszczone drewniane schody, zlecił odrestaurować. Strzelecka rada miejska zmuszona była pokryć wszelkie wydatki z tym związane, w szczególności koszt zakupu 40.000 sztuk cegieł. Zamek pokryto dachem gontowym (z drewna). We wnętrzu zamku wybudowano nową kuchnię, lecz już w nowej części przybudówki. W piwnicach magazynowano wino. Na parterze zamku znajdował się m.in. jeden pokój dla dam dworu, a na pierwszym piętrze skarbiec rodzinny. Prace ciesielskie w zamku wykonywał cieśla z kopalni w Tarnowskich Górach, prace murarskie - niejaki mistrz Tomasz, szyby natomiast wprawił mistrz Dawid z Opola.

W okresie panowania w Strzelcach hrabiego Andrzeja Marii Renarda, około 1848 r. odnotowujemy istnienie gorzelnii zamkowej. W tym okresie hrabia Renard przeprowadził większe inwestycje na obszarach należących do zamku, m.in. w połowie XIX w. wybudował wieżę zamkową oraz część przyległych zabudowań do zamku, od strony szosy biegnącej w kierunku Kędzierzyna-Koźła (tzw. czworaki dworskie). Całkowita przebudowa spowodowała, że znikły poprzednie cechy stylowe zamku. Ostatnim właścicielem, w okresie międzywojennym, jest ród hrabiów Castell-Castell; wówczas to zamek nie ulega poważniejszym zmianom. Pod koniec stycznia 1945 r. tyłowe oddziały radzieckie pałac miasto, zniszczyły także całkowicie zamek.

Przed zniszczeniem zamek był murowany z kamienia i cegły, otynkowany. Pośrodku budowli znajdował się dziedziniec. Podobnie, jak w poprzednich stuleciach, posiadał 2 skrzydła - wschodnie i zachodnie. Wschodnie skrzydło jest obecnie częściowo zawalone. Poza ruinami, świadczącymi o dawnej świetności zamku, do czasów obecnych zachowały się niektóre elementy zabudowań, jak np. Masztalarnia, o której piszemy w innym miejscu. Tuż przy zamku podziwiać możemy zabytkowy, murowano-ryglowy budynek z połowy XIX w. Został on całkowicie odrestaurowany i mieści biura miejskich instytucji. Zachowała się także brama wjazdowa pochodząca z II połowy XIX w., późnoklasycystyczna. W niszach, po bokach bramy, znajdują się figury kamienne: św. Jana Nepomucena - patrona od nieszczęść na mostach i św. Floriana - patrona od pożarów (także strażaków); datowane na XVIII w., późnobarokowe.